

Agata Budzyńska,

Dziś o świcie łąka była taka piękna
Płakała, była pełna rosy
Jej suknia z rumianków była pomięta
Wiatr czochrał jej trawiaste włosy
Poprosiłam ją o bukiet z rumianków
Z tych zapłakanych
Powiedziałam łące, że to dla Ciebie
Dla Ciebie, przyjacielu kochany
Weź ten bukiet od łąki, łąki zapłakanej
Weź go i ode mnie
Niech rumianki te dzikie i zapłakane
Budzą w Tobie zawsze wspomnienie
Już czas, czas powrócić do domu
Już czas zapomnieć o rumiankach
Już czas, czas odrzucić marzenia
To wszystko to tylko bajka
Weź ten bukiet od łąki...